

Agnieszka Nowak
radna Rady Miejskiej
w Łodzi

14.03.07 Łódź

Pan Prezydent Miasta Łodzi, Jerzy Kropiwnicki

Szanowny Panie Prezydencie

Jako radna Rady Miejskiej w Łodzi odbywam dyżury w delegaturze Łódź Śródmieście. Na spotkania z mieszkańcami miasta wyznaczono pokój o szumnej nazwie „sala konferencyjna”, o numerze porządkowym 210.

Jest to pomieszczenie, bo na pewno nie pokój, a tym bardziej „sala konferencyjna”, pozbawione okien i przeznaczone na magazynowanie starych, zapomnianych przez wszystkich mebli, kartonowych, pustych pudeł, foliowych toreb wypełnionych papierami i różnego rodzaju innych niepotrzebnych przedmiotów – czytaj śmieci!

Wspomniane pomieszczenie wyposażono w cztery ohydne, niepasujące do siebie stoliki, trzy różnego pochodzenia krzesła i odrapany fotel.

W atmosferze tak smutnego i beznadziejnego pomieszczenia trudno prowadzić z mieszkańcami często bardzo osobiste rozmowy. Z czasem, myślę, można tu wręcz zapaść na klaustrofobię lub popaść w depresję.

Pytam, Szanowny Panie Prezydencie, czy Łodzi – drugiego co do wielkości miasta w Polsce, miasta, które pretenduje do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury, nie stać na wyznaczenie miejsca spotkań z mieszkańcami godziwego, ładnie i schludnie wyglądającego pomieszczenia?!

Ze wstydem zapraszam swoich rozmówców do takiego miejsca, które już po przekroczeniu jego progu, robi wrażenie nieprzyjaznego i obscurnego! Doskonale wtapia się ono w klimat brudnej, zaśmieconej i ubogiej Łodzi.

Z poważaniem

Agnieszka Nowak

